

## Spis treści

<b>1. Przeciwdziałanie aktom przemocy w szkole – Anna Katarzyna Kiełczewska .....</b>	<b>3</b>
<b>2. Jak przeciwdziałać przemocy w klasie? – Joanna Węgrzynowska .....</b>	<b>21</b>
<b>3. Sprawcy, ofiary i świadkowie szkolnej przemocy – podstawy pracy wychowawczej z klasą – Tomasz Garstka .....</b>	<b>39</b>
<b>4. Praca z uczniem – ofiarą przemocy rówieśniczej – Marek Grondas .....</b>	<b>69</b>
<b>5. Agresja uczniów podczas lekcji – jak sobie z nią radzić? – Tomasz Garstka .....</b>	<b>92</b>
<b>6. Skuteczna interwencja wobec agresji i przemocy w szkole – szkolenie dla nauczycieli – Anna Katarzyna Kiełczewska .....</b>	<b>119</b>

# Agresja uczniów podczas lekcji – jak sobie z nią radzić?

Tomasz Garstka

## Wstęp

Zdarza się, że nauczyciel styka się podczas lekcji z zachowaniami agresywnymi wobec swojej osoby. Ekstremalnym tego przykładem było pewne nagłośnione przez media zdarzenie:

### Przykład

*Nauczyciel podczas dwóch ostatnich lekcji przed wakacjami był szarpany, poszturchiwany i wulgarnie obrażany. Jeden z uczniów wytarł mu brudną gąbką twarz, inni zabierali teczkę i dziennik, wykręcali ręce, próbowali wiązać sznurkiem. Nikt w klasie nie stanął w jego obronie. Okrutne sceny ze śmiechem obserwowały dziewczęta – jedna seksualnie prowokowała pedagoga, ośmieszając go przy tym. Anglista nie protestował, tylko się opędział, a na koniec lekcji już tylko kulił się za swoim biurkiem.*

*Wszystko to widać na kasecie wideo nagranej „dla jaj” przez samych oprawców. Zdobyli ją reporterzy TVN i „Gazety”.*

*– Takie praktyki trwały przez całe drugie półrocze – mówi nam 33-letni anglista, dziś zatrudniony w innej szkole. – Nie potrafiłem sobie poradzić. Chwilami myślałem, żeby wstać i trzasnąć jednego czy drugiego, ale przecież nie wolno.*

*– Rozmawiał pan z dyrekcją?*

*– Dyrektorka powiedziała, że ta klasa „taka już jest”.*

*Dyrektorka zaprzecza, aby odbierała skargi. Jej zdaniem nauczyciel sam sobie winien, skoro pozwolił na takie zachowanie.*

*Przedstawiciel kuratora oświaty uważa, że wina leży po obu stronach. – Z jednej strony grupa zdemoralizowanej młodzieży, z drugiej – słaby psychicznie nauczyciel<sup>1</sup>.*

Nauczyciel bywa też świadkiem różnych form agresji między uczniami podczas lekcji lub też w innych sytuacjach życia szkolnego (np. przerwy międzylekcyjne, zawody sportowe, wycieczki klasowe).

Rozdział stara się odpowiadać na poniższe pytania:

- ▶ Jakie są przejawy i formy agresji uczniów wobec nauczycieli oraz między rówieśnikami?
- ▶ Jak rozumieć agresję uczniów? Jakie są jej źródła i przyczyny?

<sup>1</sup> Źródło: informacja z portalu [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl), J. Bujakiewicz, M. Kowalski, *Co się działo na lekcji angielskiego?*, 15.09.2003.

## Typy ofiar szkolnej przemocy

### Ofiara uległa

Najczęstszy typ ofiar przemocy wśród uczniów to **ofiara submisywna** (uległa, podporządkowana, poddająca się). Jest to uczeń bierny, wycofany, widziany jako „słabeusz”, co wynika zwykle z tego, że jest rzeczywiście słaby fizycznie, ale też lękliwy. Uczeń taki jest bardzo wrażliwy na krytykę i łatwo popada w zwątpienie. Ma bogate życie fantazyjne („swoje świat” w wyobraźni), co chroni go przed popadaniem w depresję. Często z powodu swych obaw odmawia chodzenia do szkoły. Gdy zostaje skonfrontowany ze sprawcą, radzi sobie ze swoim strachem przez uległość. Wierzy, że uległość i brak oporu przeciw agresji ochroni go przed większymi szkodami.

Uczeń taki jest w klasie odludkiem. Nie jest popularny i lubiany. W relacjach z rówieśnikami często traktowany jak „popychadło” i atakowany. Nie protestuje przeciw temu, a uległemu temu poddaje. Chronicznie gnębieni uczniowie pokazują podobne symptomy do ofiary chronicznej przemocy w rodzinie. Umysł takiego dziecka, pod wpływem hormonalnych zmian, staje się nietwórczy, perseweratywny (z „lepkością” myślenia, „powtarzalski”) i mający trudności ze skupieniem się. Kończy się to rozpaczliwą akceptacją szykanowania, ponieważ ofiara już nie podejmuje twórczych środków zaradczych. Tak więc poddawanie się (submisja) staje się sposobem życia.

Nauczyciele mają tendencję do roztaczania parasola ochronnego nad takim uczniem. Jednak ze względu na swoje wycofanie i to, że często nie zgłasza on nauczycielom aktów przemocy jakiej doznaje, bywa, że zostaje zapomniany. Zwraca wtedy uwagę wyłącznie ze względu na swoje małe osiągnięcia szkolne (co charakteryzuje większość takich ofiar uległych).

Uczeń, który wchodzi w rolę uległej ofiary, jest często silnie dewaluowany przez własnych rodziców jako „słabeusz”, „nie chłopak, lecz baba”, „cienias” itp. Może być też zbyt ochraniający, przez co nie uczy się radzenia w trudnych sytuacjach interpersonalnych, takich jak bycie krytykowanym czy atakowanym. Nierzadko zdarza się połączenie tych dwóch podejść ze strony rodziców, np. matka jest nadopiekuńcza i nadmiernie kontrolująca, a ojciec dewaluujący i krytykujący. Psychoterapeuci stwierdzają u wielu z tych dzieci doświadczenie bycia fizycznie lub seksualnie wykorzystywanym.

Gdyby analizować relację z obiektem tego typu ofiary (czyli wewnętrzny wzorzec relacji rzutowany na kontakty rzeczywiste i w nich odtwarzany), to „ja” tego typu ofiary reprezentuje takie aspekty jak nieadekwatność, poczucie bycia słabszym, gorszym i brzydszym od innych, kiepskim i żalnym. Obiekt przeżywany jest jako zagrażający, krytyczny, wyniosły i dominujący. „Ja” i obiekt łączą w relacji emocje lęku, strachu, smutku i posępnosci.